

POSTANOWIENIE

Dnia 10 grudnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 10 grudnia 2013 r.,

sprawy **W. K.**

uniewinnionego od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 212 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 8 maja 2013 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O.

z dnia 30 października 2012 r.12

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć oskarżyciela prywatnego A. R.

UZASADNIENIE

Działający przez pełnomocnika A. R. prywatnym aktem oskarżenia zarzucił W. K., że w dniu 14 lipca 2010 r. za pomocą środków masowego komunikowania w postaci gazety „Tygodnik P. w artykule pt. „[...]” w celu poniżenia A. R. w opinii publicznej, narażenia go na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lekarza, pomówił pokrzywdzonego publicznie:

- zarzucając mu nieodpowiedzialność w wykonywaniu zawodu lekarza podczas opieki nad matką oskarżonego,
- zarzucając mu bezzasadne wypisanie matki oskarżonego do domu, twierdząc przy tym, iż „z takimi ranami weterynarz psa by nie wypuścił”,

- twierdząc, iż w jego oczach pokrzywdzony nie jest już lekarzem i nie zasługuje już na to by nosić biały fartuch,

tj. o czyn z art. 212 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w O. po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 30 października 2012 r., uniewinnił W. K. od zarzutu popełnienia opisanego wyżej czynu oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego. Zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego, zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 213 § 2 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie oraz art. 214 k.k. poprzez jego niezastosowanie;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na ustaleniu, że „wątpliwości – ale natury merytorycznej, a nie co do wiarygodności – budzi jedynie poleganie przez niego (oskarżyciela prywatnego) na uzyskaniu przed wypisaniem pacjentki ze szpitala informacji (od innego lekarza), że rany mogły być leczone w warunkach ambulatoryjnych”;
3. obrazę przepisów postępowania, a to art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez niewskazanie na jakich dowodach oparł się Sąd twierdząc, iż podnoszone przez oskarżonego zarzuty są prawdziwe.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 8 maja 2013 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną oraz wydał rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego. Zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego, zarzucając „obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 213 § 2 k.k. poprzez przyjęcie, iż zarzut podniesiony przez W. K. («w moich oczach A. R. nie jest już lekarzem i nie zasługuje na to by nosić biały fartuch») jest prawdziwy, podczas gdy z prawidłowo ustalonego przez Sąd Okręgowy zaskarżonym kasacją wyroku stanu faktycznego wynika, iż w stosunku do oskarżyciela prywatnego nie można poczynić jakiegokolwiek zarzutu odnośnie nieprawidłowości w sposobie leczenia matki

oskarżonego, albowiem zrobił on wszystko co należało zrobić z medycznego, internistycznego punktu widzenia ażeby leczyć matkę oskarżonego, jak również nie można mu stawiać zarzutu, iż niezasadnie wypisał matkę oskarżonego ze szpitala wobec stwierdzenia przez lekarza chirurga (kompetentnego w tym zakresie), iż odleżyny jakie miała matka oskarżonego nadają się do leczenia ambulatoryjnego, co skutkowało uniewinnieniem oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, a jest rażącym naruszeniem prawa mającym istotny wpływ na treść orzeczenia”.

Podnosząc ten zarzut, autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w O. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego sporządził obszerną odpowiedź na kasację, w której zawarł wniosek o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd obrońcy oskarżonego, iż kasacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Co więcej, analiza podniesionego przez skarżącego zarzutu, który wyznacza granice rozpoznania kasacji (zob. art. 536 k.p.k.) prowadzi do wniosku o jej oczywistej bezzasadności. Konsekwencją tego było oddalenie kasacji w trybie art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron.

Obrońca trafnie wskazał, nawiązując do istoty tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, że pełnomocnik oskarżyciela prywatnego nie respektował wypływającej z art. 519 k.p.k. zasady, iż skoro środek ten jest wnoszony od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego, to powinien wykazywać wady prawne, którymi dotknięte jest orzeczenie tego sądu, względnie wady orzeczenia sądu I instancji, których sąd odwoławczy nie skorygował, chociaż mógł i powinien to uczynić w związku z rozpoznawaniem środka odwoławczego. Należy też pamiętać, że postępowanie kasacyjne nie może stanowić powtórzenia postępowania odwoławczego, zatem w jego trakcie niedopuszczalne jest dokonywanie ponownej oceny dowodów, czy też poprawności dokonanych ustaleń faktycznych. Tymczasem skarżący, wskazując na rażące naruszenie prawa materialnego, ponowił zarzut postawiony wcześniej w apelacji, chociaż nie twierdził, że z naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k., względnie art. 457 § 3 k.p.k. Sąd II instancji go nie rozpoznał, względnie rozpoznał bez należytej wnikliwości. Co prawda, autor kasacji

najwyraźniej starał się wykazać inny, jego zdaniem, niż w apelacji aspekt obrazy prawa materialnego (w pierwszej skardze podnosił błędne zastosowanie art. 213 § 2 k.k. oraz niezastosowanie art. 214 k.k., w drugiej przyjęcie, że zarzut podniesiony przez oskarżonego jest prawdziwy), ale ten zabieg tym bardziej upewnia, że w istocie dążył – przez podniesienie zagadnienia, które „przeoczył” w apelacji – do poddania kontroli przez Sąd kasacyjny orzeczenia Sądu *meriti*, a nie orzeczenia Sądu odwoławczego. Wymaga przy tym podkreślenia, że jeżeli autor kasacji obrazy prawa materialnego (art. 213 § 2 k.k.) upatruje w przyjęciu, że zarzut podniesiony przez oskarżonego jest prawdziwy, to w istocie wskazuje nie na obrazę prawa materialnego, ale na błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mianowicie błędne ustalenie, że zarzut podniesiony przez oskarżonego jest prawdziwy. Stawia to pod znakiem zapytania samą dopuszczalność kasacji.

W uzasadnieniu skargi jej autor wspomniał, że przy pierwszym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy skazał oskarżonego za występki zniesławienia, jednak Sąd odwoławczy uchylił zaskarżony przez obrońcę wyrok „z jednoznacznymi zapatrywaniami prawnymi, iż pomimo wypełnienia znamion czynu zniesławienia przez oskarżonego o którym mowa w art. 212 § 2 k.k. zachodzi kontratyp z art. 213 § 2 k.k. przesądzając tym samym niejako o treści wyroku”. Podniósł także skarżący, że „skoro zatem tak oczywiste dla Sądu II instancji (wyrok z 5.06.2012 r.) było zaistnienie kontratypu z art. 213 § 2 k.k. dziwi fakt uchylenia zaskarżonego wyroku a nie jego zmiana”. Te uwagi wypada uznać za zasadne (z zastrzeżeniem – o czym później) także przez pryzmat uzasadnienia wyroku zaskarżonego kasacją. Sąd Okręgowy przypomniał bowiem, że uchylając pierwszy wydany w sprawie wyrok stwierdził, iż przyczyną tego była obraza przepisu art. 213 § 2 k.k., której dopuścił się sąd *meriti*, jako że było oczywiste, iż oskarżyciel prywatny (osoba pełniąca funkcję publiczną) podjął decyzję o wypisaniu ze szpitala matki oskarżonego z zaawansowanymi odleżynami, które wymagały dalszego leczenia szpitalnego i ten zarzut stawiany oskarżycielowi prywatnemu jest prawdziwy, zaś oskarżony miał na celu aby „Oddział Wewnętrzny P. Centrum Medycznego wykazywał większą dbałość o pacjentów i aby w tej placówce zajmowano się pacjentami lepiej, aniżeli jego matką”. Wywodził dalej Sąd *ad quem*, że „w związku z tym należało uznać, iż bezprawność zarzutu podniesionego przez oskarżonego wyłącza kontratyp art. 213

§ 2 k.k. dotyczący bezprawności zniesławienia. Skoro zatem, na podstawie wskazanych wyżej przepisów, sąd *meriti* był związany zapatrywaniem prawnym wyrażonym przez sąd odwoławczy w wyroku uchylającym przedmiotową sprawę i przekazującym ją do ponownego rozpoznania, to należy stwierdzić, iż wyrok sądu I instancji jest trafny”. Zgadzając się z autorem kasacji, że przy takim podejściu mało zrozumiałe jest uchylenie się Sądu odwoławczego przy pierwszym rozpoznaniu sprawy od wydania merytorycznego orzeczenia, wypada zwrócić uwagę, że bezkrytycznie przyjął tezę tego Sądu, iż Sąd I instancji rozpoznając sprawę ponownie był związany przekazanymi mu „zapatrywaniem prawnym”, a skoro się do nich zastosował to wydał prawidłowy wyrok. Wysoce wątpliwy jest bowiem pogląd, że zapatrywaniem prawnym, w rozumieniu art. 442 § 3 k.p.k., jest pogląd co do prawdziwości postawionego przez oskarżonego zarzutu, jak też czy zarzut służył obronie społecznie uzasadnionemu interesu; te bowiem zagadnienia lokują się wyraźnie w sferze ustaleń faktycznych. Trafniejsze zatem ze strony autora kasacji byłoby skonstruowanie zarzutu wskazującego na utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji przy błędnej interpretacji przez Sąd odwoławczy wspomnianego art. 442 § 3 k.p.k., w szczególności poprzez wyrażenie przekonania, że Sądowi Rejonowemu zostały przekazane zapatrywania prawne, którymi był związany oraz że wyrok tego Sądu jest trafny dlatego, iż respektował on te zapatrywania. Jednak i w takim wypadku kasacja nie musiałaby wywołać oczekiwanego przez skarżącego skutku. Treść uzasadnienia wyroku Sądu I instancji nie wskazuje bowiem, że poczynione przezeń ustalenia co do prawdziwości zarzutu postawionego przez oskarżonego A. R. oraz celu, jakim oskarżony się kierował były poczynione niesamodzielnie. W każdym razie w żadnym miejscu Sąd *meriti*, być może uznając, że w istocie zapatrywania Sądu odwoławczego nie były zapatrywaniem prawnym, do nich nie nawiązał, tym bardziej nie wspominał, że traktuje je jako determinujące jego rozstrzygnięcie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego rozstrzygnął zgodnie z art. 636 § 1 i 3 k.p.k.

